

Sołtys Korlina ma głos

Refleksje z poselskiej ławy

Aparatka

Co dalej z SUR?

Podatki

Biznes story

SZEPŁA POSTOMINA

ROK V

LUTY 1994 Nr 2(42)

Cena 3.000 zł

Jak na ● samorządowców przystąpiło

Tradycją województwa słupskiego stały się rozgrywki sportowe z udziałem reprezentacji samorządów terytorialnych.

22 stycznia b.r. odbył się w Ustce w pięknej sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 4 halowy turniej piłki nożnej. W zawodach udział wzięły reprezentacje 9 samorządów w tym i nasza skromna 12-osobowa ekipa z Postomina.

Kadra, której przewodził Grzegorz Januszewski w przedmeczowych sondażach miała być dostarczycielem punktów dla uznanych potęg z Ustki, Tuchomia, Słupska, Lęborka.

Los, może umiejętności, a na pewno ambitna postawa rodzimych graczy sprawiła, że wszystkie mecze z naszym udziałem były niesłychanie zażarte.

W pierwszym meczu główny faworyt tumieju UG z Ustki tylko dzięki łutowi szczęścia - opinia kibiców usteckich - strzelił nam na początku meczu jedyną bramkę. Miało się okazać, że była to bramka, która pozbawiła nas finału.

W kolejnym meczu mądrą taktyką i rozważną grą wyraźnie wygraliśmy 2:1 z zespołem z Tuchomia. Prowadziliśmy 2:0 i chociaż przeciwnik strzelił kontaktowego gola to w końcówce meczu był zmuszony do "murowania" swojej bramki.

dok. na str. 9

Nadzwyczajna sesja

Zapowiedziana już na ostatniej ubiegłorocznej sesji. Ta zapowiadała się nadzwyczaj burzliwie przede wszystkim za sprawą punktu 2 porządku, tzn. rozpatrzenia wniosku Gminnego Związku Rolników, Kótek i Organizacji Rolniczych w Postominie w sprawie udzielenia dotacji w kwocie 150 mln zł. Ponadto program przewidywał zmianę uchwały w sprawie ustalenia stawek podatków i opłat lokalnych.

Na sali zgromadzili się radni (16 - nieobecny p. Karwacki z Jarosławca i p. Derliński ze Staniewic), sołtysi, zaproszeni goście oraz bardzo liczna rzesza związkowców, która po zakończeniu obrad sesji długo jeszcze dyskutowała nad swym losem.

Dodatkowym urozmaiceniem sesji był pewien pan, który ujawnił swój talent krasomówczy, ponieważ, jak stwierdził "kiedy widzi pana wójta i posła raz na rok lub na 2 lata to musi sobie wiele spraw powyjaśniać i wszystkiego jest ciekawy".

* * *

Kółkowe bazy pod znakiem zapytania.

Problem dotacji dla GZKiOR wypłynął podczas grudniowej sesji Rady Gminy. Na wniosek p. Z. Sieradzkiego, który swoje rzeczowe wystąpienie zakończył słowami "niech radni się wypowiedzą, czy bazy mają istnieć, czy też jest to problem nieistotny dla mieszkańców gminy" - sprawa została poddana pod dyskusję.

dok. na str. 2

NIE CHCEM, ALE MUSZEM

Mieszkańcy osiedla w Pieńkowie bardzo poważnie potraktowali zebranie założycielskie Pieńkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i prawie wszyscy stawili się do pałacu w Pieńkowie, czego organizatorzy nie przewidzieli i... zabrakło krzesel.

Dyskusja była gorąca, przeważały obawy czy nowopowstająca Spółdzielnia da sobie finansowo radę. Duże brawa zebrał przedstawiciel Królewa, który zaproponował powołać Spółdzielnię dopiero wtedy, kiedy władze zapewnią klarowną sytuację finansową. Padały ciekawe propozycje np. przejęcie przez Spółdzielnię tartaku i pałacu. Pomału opadały emocje i zaczęły przeważać opinie, że Spółdzielnię trzeba powołać już teraz zdając sobie sprawę, że wszystkie inne wyjścia prowadzą do-nikąd. A więc na zasadzie "nie chcem, ale muszem" prawie wszyscy mieszkańcy osiedla w Pieńkowie przystąpili do Spółdzielni.

dok. na str. 3



dok. ze str. 1

Radni zaaprobowali rozpatrzenie wniosku (przy 5 głosach wstrzymujących się).

Głos zabrał radny T. Dolik, który przedstawił stanowisko komisji finansowej. Członkowie opowiedzieli się za utrzymaniem baz ale przeciwni byli dotacji. P. Dolik uzasadnił to w ten sposób, "że wszędzie musi być odpowiedzialność za swoje czyny. Żeby dofinansować trzeba podnieść podatek. Jestem przewodniczącym SKR i nie bez winy jest tu zarząd kółek, który źle skalkulował cenę usług kombajnu. Poza tym na każdej radzie była mowa, że nie kosimy u rolników, którzy nie zapłacili, tymczasem wykonywana była tam usługa". Stąd sytuacja taka trudna.

Dyskusja trwała prawie dwie godziny. Padło wiele zarzutów z przeciwnych stron sali. Winą i niedomówieniami obarczani byli to raz radni, to znowu związkowcy. Sytuacja stawała się o tyle nieprzyjemna, że grudniowa sesja toczyła się w przeddzień Wigilii i miała zakończyć się wspólnym oplatkiem. Jednak nie to przeszkodziło w rozwiązaniu problemu kółek - decyzja Rady była taka, by dogłębniej zanalizować aktualną sytuację i powrócić do próby polubownego załatwienia sprawy właśnie na nadzwyczajnej sesji.

Na wstępie przewodniczący Rady p. Grzegorz Januszewski odczytał 2 pisma podpisane przez p. Z. Sieradzkiego, w których dokonuje krótkiej analizy przyczyn owego tragicznego położenia kółek.

Główna przyczyna - jak wynika z pisma pana Sieradzkiego - złej kondycji baz kółkowych wynika z faktu, że ok. 150 rolników zalega ze spłatami na sumę ok. 200 mln zł, w związku z tym kółka nie są w stanie wywiązać się z należnościami wobec ZUS i Urzędu Skarbowego. (Tu na marginesie nasuwa się od razu taka refleksja i rachunek: średnio na jednego dłużnika przypada ok. 1,5

mln zł. Jeżeli rolnicy faktycznie są zainteresowani istnieniem baz i świadczonymi przez nie usługami to nie jest suma bajorńska i nieosiągalna. Przecież kombajny są potrzebne. Jednak jest to tylko dygresja osoby stojącej z boku, ale może to właśnie tu jest sposób na zachowanie tego majątku, który jest własnością spółdzielców.) W przypadku nie zgromadzenia wzmiankowanych 150 mln SURowi grozi wyprzedaż sprzętu rolniczego i zwolnienie ludzi.

Pownikliwej analizie okazało się, że kalkulacja kosztów przeprowadzona była nieprawidłowo, ponieważ zabrakło już na opłacenie podatków (które płacą wszyscy pracujący). Okazało się, że również dwóch radnych ma dług w SURze na sumę 3 mln, ale co dziwniejsze również 2 członków zarządu SUR ma niewielki dług w swojej firmie.

W piśmie pada również zarzut, czy może żal, że bazy kółkowe nie otrzymują żadnych zleceń, w tym także z Urzędu Gminy. Ponadto wpłynęło pismo, które cytujemy niżej, by oddać jasność sprawie.

"Gminny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych zgłasza sprawę do rozpatrzenia w porządku obrad:

1. Dofinansowanie działalności MBM-ów w Postominie, Naćmierzu i Staniewicach.
2. Umożnienie odpłatności na rzecz Urzędu Gminy za zarząd skomunalizowanym mieniem kółkowym.
3. Uwłaszczenie baz Kółkowych w Postominie, Naćmierzu i Staniewicach dla Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych (SUR Postomino).
4. Umożnienie II raty od środków transportowych 4.904.500 zł.
5. Umożnienie IV raty podatku gruntowego 4.874.000 zł.
6. Uwłaszczenie mienia kółkowego w Nosalinie i Pałówkę dla GZRKiOR (SUR Postomino).
7. Pomoc w odzyskaniu mienia kółkowego będącego w użytkowaniu przez RSP Masłowice (Betoniarńia), RSP Rusinowo (bukaciarnia Bylica) i baza RSP Łącko."

Wyczerpujące odpowiedzi udzielił wójt Zb. Galek. Przede wszystkim ustosunkował się do owej winy UG za brak zleceń do SKR. Odpierając zarzut, że usługi transportowe świadczą jacyś "pociotkowie Zarządu" stwierdził, że

szukają wykonawców najtańszych i najlepszych, czyli konkurencyjnych. Kiedy swego czasu firma "Sieradzki" brała zlecenia transportowe wówczas nikt z SURu nie protestował.

Najpoważniejszym problemem okazał się brak materiału dowodowego w postaci dokumentacji uzasadniającej prawa własności posiadanego majątku oraz ukazującej starania o polepszenie sytuacji SURu. Pytanie, które często przewijało się podczas sesji brzmiało: Co stało się przyczyną tego stanu rzeczy? Gdzie tkwią źródła niegospodarności? I wreszcie, "Czy ta dotacja da gwarancję, że sytuacja się poprawi" i "Czy faktycznie, bez istnienia owych baz rolnicy nie będą uprawiać pól".

Po wystąpieniu wójta głos zabrał prezes GZRKiOR Z. Sieradzki, który odpierając zarzut o niegospodarności stwierdził, "że przeżyli nie jedną kontrolę NIKowską, na wskutek uprzejmych donosów. Częste kontrole zabierały papiery na długi okres, tak że nie mogli zrobić bilansu. Stwierdził również, "trudno nazwać niegospodarnością fakt, iż kombajny pracowały przez całe żniwa, a kombajnisci zarobili tylko po 3 mln." Próbowali też ściągać od wierzycieli swe należności ale tylko stracili na komomika. Bazy - w/g słów Z. Sieradzkiego - są zakładem, który zatrudnia ok. 30 osób, posiada sprzęt, a nie ma zleceń na pracę. Pracownicy zatrudnieni również byli przy pracach polowych. Wyjście, jakie widzi prezes - to ewentualna dzierżawa bazy osobie zaufanej lub dzierżawa kombajnów traktorzystom. Problemem jest nieludzki system podatkowy, szczególnie popiwek, który w przypadku zrywu w czasie akcji żniwnej, wykończył SUR.

Przytoczone zostały argumenty obu stron. Radny Koperkiewicz wyprostował jakby spór, stwierdzając, że w myśl prawa Rada Gminy nie ma prawa udzielać żadnych dotacji jednostkom uspołecznionym. Sprawa zrobiła się głośna w gminie i już mieszkańcy Wszędzienia zgłosili zastrzeżenia, że oni te pieniądze wykorzystaliby na dokumentację wodociągu.

Sprawa nie została jednoznacznie zakończona. Urząd Gminy i Rada Gminy będą jeszcze sprawę badać, ale potrzebne są działania i dobra wola obu stron. (ryt.)

NIE CHCEM, ALE MUSZEM



71 uprawnionych wybrało z 11 zgłoszonych kandydatów z Pieńkowa trzech przedstawicieli do Rady Nadzorczej: Grzegorza Januszewskiego, Witolda Zdrzenieckiego i Mieczysława Stankowskiego, do których dołączono przedstawicieli z Pieszczna - Andrzeja Kruczkowskiego, Postomina - Kazimierę Strońską, Królewa - Adama Kasińskiego i Złakowa - Ireneusza Majbrodę.

Pomimo zaproszeń na zebranie nie przybył wójt gminy poseł Zbigniew Galek oraz przedstawiciel Agencji Rolnej Skarbu Państwa w Koszalinie, co niektórzy złośliwi spółdzielcy skomentowali: "chyba bali się, by czegoś za dużo nie obiecać", albo: "umywają ręce, nie chcą pomóc". Według obiektywnych ocen bez pomocy tych instytucji funkcjonowanie SM w Pieńkowie jest niemożliwe i dlatego jesteśmy pewni, że zarówno Urząd Gminy jak i Agencja pomogą w zapewnieniu minimum warunków pozwalających nowopowstałej Spółdzielni na spokojną realizację swych statutowych zadań.

W kilka dni później zebrała się Rada Nadzorcza SM, która wybrała ze swego grona przewodniczącego - Mieczysława Stankowskiego, zastępcę przewodniczącego - Andrzeja Kruczkowskiego i sekretarza - Kazimierę Strońską. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Witold Zdrzeniecki. Rada Nadzorcza powołała trzyosobowy Zarząd w składzie: Alfred Obszański - prezes, Jan Szpudyk - wiceprezes i Danuta Mikołajczyk - członek Zarządu.

Życzymy nowopowstałej Spółdzielni Mieszkaniowej w Pieńkowie b. ciepłych zim i równowagi na kontaktach "winien" i "ma".

O działalności Spółdzielni i jej ewentualnych kłopotach będziemy informować naszych P.T. Czytelników.

Alo

Zadatek na rolnika

- Kim czujesz się bardziej: biznesmenem czy rzemieślnikiem?

- Jestem napewno rzemieślnikiem, a biznesmenem nie czuję się absolutnie. Mógłbym jeszcze dodać, że jestem zadatkiem na rolnika, ponieważ uprawiam kilka hektarów ziemi.

- W czasach, gdy "prywatyzatorom" umilano życie, zatrudniałeś pracowników. Teraz władza namawia do prywatyzacji a ty zwolniłeś ludzi, ograniczyłeś swą działalność.

- Ale przetrwałem. Cały kraj zatrzymał się w rozwoju, ba, chyba można powiedzieć, że kraj cofnął się w rozwoju, a ja przetrwałem. Nawet w naszej gminie i nie tylko było jeszcze kilku rzemieślników z tej branży, a - dziś ich nie ma, zwinęli interes, a ja przetrwałem. Zgadza się, kiedyś zatrudniałem ludzi, ale wówczas było tyle pracy, że części zleceń w ogóle nie przyjmowałem, robili to koledzy z innych gmin. Ja działałem w usługach i żeby można było pracować muszą być zleceniodawcy, a kto ma dziś pieniądze? Nawet jeśli coś się wali, to ludzie kółkami podpierają, bo na remonty nie mają pieniędzy. Dochodzi do takich sytuacji, że zleceniodawca z góry uprzedza, że na pieniądze trzeba będzie poczekać 2 lub 3 miesiące. Pracownik nie może czekać na pieniądze. Jemu muszą zapłacić, pytanie z czego. Kiedyś zajmowałem się tylko hydrauliką, dziś bym z tego nie wyżył. Musiałem przyjąć strategię wykonywania usług ogólnobudowlanych. Robię wszystko, ale są to roboty małe. Na wielką inwestycję nie wejdem.

- Czegoś tu nie rozumiem. Przecież wielkie inwestycje byłyby dla Ciebie szansą rozwoju. Mógłbyś zatrudnić więcej osób.

- Ale też mógłbym założyć sobie pętlę na szyję. Mam kolegów, którzy zaryzykowali, weszli na duże inwestycje i teraz chodzi za nimi komornik. To jest tak: jak jest mała robota na przykład za 30 milionów i 2/3 z tego stanowią koszty materiałów (dziś bardzo wysokie) to ja ze strachem ale to przelknę. Nawet gdyby inwestor był chwilowo niewypłacalny to ja to połknę i przeżyję. Przy tej samej sytuacji i większej inwestycji - ja jestem bankrut. A muszę wziąć pod uwagę to, że w tym kraju nie ma finansowej sta-

bilizacji. Dziś firma ma pieniądze, jutro ich nie ma, nie płaci, a ja jak w porę nie zapłacę podatków mam kłopoty, mam na karku komornika. A ja mam rodzinę, której muszę zapewnić utrzymanie i dlatego mogę ryzykować tylko do pewnego poziomu.

- Dobrze, w takim razie spróbujmy ustalić, co trzeba zrobić, żeby przerwać wegetację rzemieślników?

- Rzemieślnik ma się dobrze, gdy wszyscy wokół są wydolni finansowo. A na dzień dzisiejszy wszyscy odczuwają brak pieniędzy. Kredyt inwestycyjny powinien być znacznie niższy bo on będzie dawał pieniądze w perspektywie kilku lat. Ale bankierzy są nastawieni na szybki i wysoki zysk. A to jest system myślenia psa ogrodnika, który sam nie skorzysta ale drugiemu nie da. A budownictwo i inwestycje produkcyjne mogą pociągnąć gospodarkę.

- Spróbujmy więc podsumować. Co trzeba zrobić by rzemiosło wyszło z dolka?

- Po pierwsze: system podatkowy musi być jasny, czytelny i niezmienny przez wiele lat. A u nas przez ostatnie lata każdy nowy rząd tworzy nowe podatki. To oczywisty absurd.

Druga sprawa: ja nie mam przeciwko wysokim kredytom konsumpcyjnym, ale kredyty inwestycyjne powinny być znacznie tańsze.

Trzecia sprawa: rozwiązanie problemu bezrobotnych. Bezrobotny jest biedny, a człowiek ubogi nie będzie zleceniodawcą. Rzemieślnik bez inwestora nie może istnieć.

Czwarta sprawa: sprawny system komunikacji, a więc dostępność telefonów. To bardzo ułatwia życie wszystkim zainteresowanym.

- Czy to już wszystkie grzechy główne gospodarki?

- Oczywiście, że nie. Ale o innych grzechach porozmawiamy gdy obecny rząd trochę porządzi, wtedy zobaczymy, czy oni poważnie nas traktują.

O problemach rzemiosła rozmawiali **Wiesław Gawęda** - hydraulik - właściciel zakładu usług ogólnobudowlanych oraz Gerard Lemtis

Nowy podatek od środków transportowych

| Rodzaj środka transportowego | Pojemność skokowa silnika, masa całkowita, ładowność lub liczba miejsc | Podatek (w tys. zł) | |
|--|--|---------------------|-------------|
| motorowery | | 54 | |
| motocykle | do 50 ccm włącznie | 114 | |
| | powyżej 50 ccm do 350 ccm | 192 | |
| | powyżej 350 ccm | 936 | |
| samochody osobowe | do 900 ccm | 228 | |
| | powyżej 900 ccm do 1300 ccm włącznie | 528 | |
| | powyżej 1300 ccm do 1500 ccm włącznie | 660 | |
| | powyżej 1500 ccm do 1600 ccm włącznie | 1044 | |
| | powyżej 1600 do 1800 ccm włącznie | 1644 | |
| | powyżej 1800 do 2000 ccm włącznie | 2772 | |
| | powyżej 2000 do 2500 ccm włącznie | 4290 | |
| | powyżej 2500 ccm | 5790 | |
| | samochody "Warszawa" | 660 | |
| | z silnikiem nie charakteryzującym się pojemnością skokową | 1350 | |
| | z napędem elektrycznym | 288 | |
| autobusy oraz samochody ciężarowe przystosowane do przewozu osób o liczbie miejsc do siedzenia łącznie z miejscem kierowcy | do 15 miejsc | 1044 | |
| | powyżej 15 do 30 miejsc | 1926 | |
| | powyżej 30 miejsc | 4242 | |
| samochody ciężarowo-osobowe | dopuszczalna masa całkowita do 2 t włącznie | 660 | |
| | powyżej 2 t | 1044 | |
| samochody ciężarowe i ciągniki siodłowe o ładowności: | do 0,5 t | 660 | |
| | powyżej 0,5 t do 1 t włącznie | 1044 | |
| | powyżej 1 t do 2 t włącznie | 1248 | |
| | powyżej 2 t do 4 t włącznie | 1542 | |
| | powyżej 4 t do 6 t włącznie | 2118 | |
| | powyżej 6 t do 8 t włącznie | 2514 | |
| | powyżej 8 t do 10 t włącznie | 3672 | |
| | powyżej 10 t | 4830 | |
| samochody specjalne | | 1044 | |
| ciągniki balastowe | | 4830 | |
| ciągniki rolnicze | do 4000 ccm | 87 | |
| | powyżej 4000 ccm | 219 | |
| przyczepy i naczepy o ładowności | | rolnicze | samochodowe |
| | do 0,5 t | 0,0 | 138 |
| | powyżej 0,5 t do 1 t włącznie | 0,0 | 288 |
| | powyżej 1 t do 5 t włącznie | 240 | 480 |
| | powyżej 5 t do 20 t włącznie | 366 | 732 |
| | powyżej 20 t | 624 | 1248 |
| | campingowe | 168 | |
| | pozostałe | 1044 | |

Do zapłacenia podatku od środków transportowych zobowiązane są osoby fizyczne i osoby prawne będące właścicielami środków transportu. W związku z zamiarem likwidacji od II półrocza 1994 r. podatku od środków transportowych przez włączenie go w cenę paliwa, do dnia 15 lutego 1994 r. należy wpłacić tylko pierwszą ratę omawianego podatku.

Od podatku zwolnione są:

- środki transportowe stanowiące zapasy mobilizacyjne,
- samochody, motocykle i motorowery należące do inwalidów i używane przez nich do celów niezarobkowych, z tym, że zwolnienie obejmuje jeden pojazd należący do:
 - a/ inwalidów I i II grupy,
 - b/ inwalidów III grupy (jeśli mogą kierować pojazdem),
 - c/ inwalidów wojennych i wojskowych,
 - d/ współmałżonka lub jednego z rodziców inwalidy, pozostających z nim we wspólnym gospodarstwie domowym.

Zniżka w wys. 50% przysługuje właścicielom pojazdów posiadających katalizator.

Uwaga: informacje o pozostałych podatkach i opłatach lokalnych zamieścimy na następnym numerze.

Zapraszamy do walki... na argumenty

Według prawa w połowie tego roku odbędą się wybory do samorządu. Pragniemy udostępnić łamy naszej prasy do prezentacji poglądów kandydatów na radnych, czy też komitetów wyborczych. Redakcja otwarta jest na wszelkie nowatorskie postawy i pragnie udostępnić je ogółowi mieszkańców gminy. Warto pomyśleć, by struktura przyszłej rady była nieco bardziej zróżnicowana pod względem kompetencji, wieku, płci. Wpłyne to również na zróżnicowanie stanowisk w określonych sprawach.

Redakcja liczy na to, że wykorzystując szpalty naszej gazety przyszli radni nie będą toczyć walki przypinając ulotki na drzewach czy przystankach lecz zyskają poparcie wyborców poprzez ukazanie swych programów i sylwetek.

Ring wolny. Zapraszamy do prezentacji i mądrej kampanii wyborczej. T.R.

Stawy pięknie ogrodzone

Tu są aż trzy!

Tu znaczy się: w Łącku, oczywiście! Ten przy transformatorze jako "rasowy" zbiornik wody przeciwpożarowej godny jest tego pięknego ogrodzenia.

Ten przy plebanii, maleńki i płytki, niewart jest nawet tych koślawych słupków, tej zżartej rdzą siatki.

Piękne, lśniące ogrodzenie remizy wraz z suchym zbiornikiem godne jest zasłużonego naczelnika pożarnictwa Jana Winiarskiego. Od kiedy "zarządził" pogłębienie, staw przestał "trzymać" wodę. Więc straszy niegrzeczne dzieci ta sucha dziura. Prezes OSP Marek Garlacz chciałby ją "zasypać w cholere!", na splantowanym placu postawić kilka atrap do podstawowych ćwiczeń p.poż. najmłodszego narybku na strażaków lub też latem urządzić tu ogródek jordanowski itp. Prezes chciałby, ale naczelnik zakłada veto.

Proponujemy decydom łackiej OSP podjęcia demokratycznej decyzji tzn. takiej, która zostanie zaakceptowana przez większość braci po sikawce jak też przez ogół "cywilów".

MSob.

"Sch"-Spółdzielnia Chwatka!

Gminna Spółdzielnia "Sch" w Postominie zamknęła bilans ubiegłoroczny 240-milionowym zyskiem, co dla 38-osobowej załogi jest dowodem, że jej praca nie idzie na marne. Firma nie korzysta z kredytu bankowego, podczas gdy 2 lata temu była zadłużona ponad 1-miliardowym kredytem w związku z budową piekarni, zwanej dziś przez operatywnego dzierżawcę pieczęciotliwie "Dorotka".

Czasy się zmieniły; spółdzielnia ma ciągle ubytki powodowane przez złodziei - włamywaczy, których metody są coraz bardziej brutalne: wynieść co wartościowe, zniszczyć co dla nich nieprzydatne.

Z artykułów masowych w ciągłej sprzedaży są **materiały budowlane, nawozy z Puław (ceny fabrycznej), pasze i opał**. Sklepy w Postominie i Naćmierzu prowadzą **sprzedaż parników, pieców co i drobnego sprzętu rolniczego**. Bardzo często zagląдают tu klienci z innych regionów, **bo tu taniej!**

W lutym nastąpi posezonowa obniżka cen wzorem roku ubiegłego, a **od 11 w każdy piątek sprzedawane będą kacze i kurze pisklęta** (Postomino 40, pok. 18). Zapisy przyjmuje w biurze GS i tel. 92 pani R. Pstrągowska.

Udanych zakupów!

(m)

W czepku urodzona

Pod koniec ubiegłego roku aż trzy razy zauważyłam nazwisko p. Pająk wśród zwycięzców różnego rodzaju krzyżówek i gier.

- *Powiedz Wiesiu naszym Czytelnikom, co trzeba zrobić, żeby wygrać?*

- *Przede wszystkim grać. Trzeba przecież dać szansę szczęściu. Kiedy wracam z pracy muszę - jak każda pracująca kobieta - "oprowadzić" dom. Wieczorem zaś rozwiązuję wszystkie krzyżówki. Pomaga mi w tym dzielnie moja córka Grażynka.*

- *Czy od dawna grasz?*

- *Tak, kiedy miałam 14 lat wygrałam radio "Koliber - 2", które kosztowało 1.100 zł, a pensja mojego ojca - kowala - wynosiła wówczas 1.800 zł.*

- *Czyli masz szczęście.*

- *Według opowiadania mojej mamy urodziłam się w czepku. Babcia - asystująca przy narodzinach - chciała zachować ową blonkę - czepkę. Położyła ją na piecu, by ususzyć, a tymczasem kot porwał moje szczęście i je pożarł.*

Nie chcę zapisać swego szczęścia, ale ciągle czekam na tę największą wygraną. Garaż stoi pusty, synowie dorastają, przydałby się samochód.

- *Do odważnych świat należy. Mam nadzieję, że wkrótce udzielisz nam wywiadu po szczęśliwym losie.*

Teresa Rysztak



Rozmowa z Ireną Lachowicz dnia.

Od wczesnej wiosny, poprzez lato, aż do późnej jesieni zagrodę nr 6 mają krzewy ozdobne: daglezie, jałowiec płozący, minioglak, tuja i in. Pani Irena Lachowicz uwielbia te rośliny od niepamiętnych lat. Teraz tym bakcylem zaraziła dyrektora szkoły.

- Obcowanie z krzewami i kwiatami to sama radość i przyjemność - twierdzi pani Sołtys - ale na te "luksusy" nie mam za dużo czasu, bo 13,5 hektarowe gospodarstwo zawsze musi być na pierwszym planie zajęć; prowadzę je wspólnie z mężem Antonim, pomaga nam dorywczo syn Zbigniew, przyszedł następcą.

- Jestem zadowolona z ubiegłorocznego naszego "referendum": wszyscy rolnicy sołectwa (Korlino+Łęzek=20 dusz) scedowali dotacje rządowe do ceny ropy na rzecz podatku gruntowego za IV kwartał '93r. Ta mądra jednogłośnie pozwoliła nam wejść w nowy rok bez zaległości finansowych wobec Urzędu Gminy. W zamian możemy liczyć na rychło:

- dokończenie grodzienia zbiornika z wodą p-poż, abyście mogli w SZEPCIE napisać, że staw w Korlinie też jest "pięknie ogrodzony",
- adaptowanie dla szkoły niedoszłej salki katechetycznej,
- rozpoczęcie remontu drogi do Łęzka i dalej do lasu,
- ustawienie lamp ulicznych w Korlinie i w Łęzku.

- Powiada Pani - "w zamian" - jakby płacenie podatku było łaską.

- Płacenie podatku to, niestety, obowiązek, z którego, my wywiązałyśmy się terminowo i w 100%, i za to rzetelne spełnienie obowiązku możemy spodziewać się rewanżu ze strony Gminy poprzez ucywilizowanie naszego bytowania. Już teraz wdzięczniśmy za modernizację energii elektrycznej: wymiana słupów i drutów, zainstalowanie trzech transformatorów (przedtem był jeden), dzięki

czemu nie "mrugają" nam żarówki, nie dławią się silniki przy śrutownikach czy sieczkarniach. Takiej widocznej i słyszalnej modernizacji życzę każdemu sołectwu.

- Gdyby jeszcze znalazł się sposób na ten bruk przez wieś, na te pierońskie "kocie łby" - wzdycha pani sołtyska i bezkarnie rozkłada ręce.

- Za to spowolniony jest przejazd przez Korlino, ludzie z aut i autobusów mogą dłużej paść oczy zielenią krzewów ozdobnych, niebieskim kwieciami tuj - próbuję żartować, bo przecie ten fatalny odcinek drogi nie podlega sołectwu ani gminie, ale Rejonowi Dróg Publicznych.

- Rada Sołecka chce doręczyć Naszemu Posłowi list w sprawie tego bruku, zbierzemy pod nim podpisy chyba wszystkich dorosłych mieszkańców obu wsi... a co do moich krzewów to naprawdę jestem z nich dumna; zapewniam zapracowane gospodynie, że pracy przy nich niedużo. Namawiam, zachęcam do założenia podobnej plantacji przy każdym wiejskim domu. Wszystkim zainteresowanym chętnie służę praktyczną radą, dam szczepki. Zresztą taki sam, albo ładniejszy "ogród botaniczny" ma pani Bartkowiak w Marszewie...

- Pięknie dziękuję za miłą pogawędkę; umawiam się jeszcze w środku lata, przybędę z asystą: redakcyjnym fotografem.

MSob.

Refleksje z poselskiej ławy

wysłuchała i zanotowała T. Rysztak

Pod koniec styczniowej sesji poseł Zbigniew Galek przedstawił zgromadzonym, nad czym obecnie pracuje Sejmowa Komisja Rolnictwa, której jest członkiem. Podzielił się też wrażeniami o aktualnej sytuacji gospodarczej i politycznej naszego kraju.

Mówiąc o rolnictwie zwrócił uwagę, że warto teraz zainwestować w nawozy, ponieważ przewiduje się ich podwyżki oraz wstrzymanie importu. Polskie zakłady produkujące nawozy powinny w pełni zaspokoić potrzeby rolnictwa.

Powstała Agencja Restruk-

turyzacji i Oddłużenia Rolnictwa, która będzie udzielała większych kredytów dla rolników na inwestycje. Oprocentowanie 21-23%. Kredyty będą udzielane przez banki działające na danym terenie w ramach posiadanych pieniędzy. Planujemy uruchomienie również kredytów na zakup nawozów (10-12%) i to jak najszybciej - już w lutym. Pracujemy też, by utrzymywana była dopłata do materiału hodowlanego (łoszki, trzoda) (17,5%), tzn. rolnik może otrzymywać kredyt na ten cel. W dalszym ciągu też będzie utrzymane dofinansowanie gospodarstw na zakup sprzętu, na zakup ziemi (300-350 mln na gospodarstwo, oprocentowanie ~17-19%). Ponadto można zakupić ziemię z Agencji Skarbu Państwa w dwojaki sposób: albo się ją wycenia i wpłaca się 20% wartości, reszta na 8% i wpłaca się do Agencji lub wycenia się, przelicza na aktualną cenę pszenicy i rozkłada spłatę na ileś lat. Spłaty więc są uzależnione od aktualnej ceny.

Opracowaliśmy nową zasadę wykupu mieszkań zakładowych popegerowskich. Za każdy przepracowany rok pracownik ma 4% zniżki, (z tym, że zniżka ta nie może być większa niż 90%). Wnieśliśmy też poprawkę, że jeżeli najemca nie był związany z PGR (np. nauczyciele, lekarze) i mieszkał 10 lat, to za każdy rok ma 3% ulgi. Te same zasady odnoszą się do wdów, dzieci pracowników, najbliższej rodziny.

Walczymy też, by 30% pieniędzy z funduszu Rejonowego Biura Pracy trafiało bezpośrednio do gminy. W ten sposób zabezpieczylibyśmy rzeczywistą pomoc dla osób pozostających bez pracy. Z tym, że te osoby musiałyby chociaż niewielkie prace wykonywać na rzecz gminy. W tej chwili zasiłki z GOPS są często demoralizujące, ponieważ niektórzy wychodzą z założenia, że nieopłaca im się pracować. Najbardziej cieszy mnie - mówi poseł Z. Galek - że wywalczyliśmy 150 mld dotacji dla Agencji Własności Rolnej na wykup gospodarstw indywidualnych. Jest to bardzo ważne dla ludzi starych, którzy nie mają następców, ani sił, by uprawiać swą ziemię. Było to błędne koło: niby bogaty, bo ma hektary, a biedny, bo nie ma sił ani środków.

Teraz może zwrócić się AWR o wykup i uzyskać pełne świadczenia.

dok. na str. 7

Refleksje ...

Kolejna sprawa to wybór wójtów i burmistrzów w wyborach powszechnych. Uważam, że dla uzdrowienia sytuacji tak powinno być.

Swoją wypowiedź pan poseł zakończył jednak pesymistycznie. Jest ciężko długi zżerają nasz kapitał. Zwiększone będą nakłady na służby bezpieczeństwa.

Ile sie ma tyle się da

Uczniowie ZSZ wraz z pracownikami szkoły i warsztatu szkoleniowego nie pozostali obojętni na akcję Jurka Owsiaka i jego Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Na rzucone hasło: "Róbta co chceta, to pierwi będzietą" uczniowie dali odzew "ile sie ma, tyle się da".

Podczas serduszkowej aukcji to oryginalne wykupiła kl. I za kwotę 105 tys. zł ostro licytując kl. III. Wszyscy inni dawali ile mogli, ile chcieli.

W sumie "zawodówka" tj. szkoła i warsztat; uczniowie, nauczyciele, pracownicy zebrali kwotę 725.000 zł, które po komisyjnym przeliczeniu zostały wysłane do Warszawy.

Zawszeć to dobry uczynek podnosi na duchu.

Wielkie dzięki dla Was Wszystkich. Sie ma!

(ryt.)



W czasie ferii dzieci się nudzą

Zbliżają się ferie zimowe. Dzieci przez dwa tygodnie będą szukały zajęć. Trudno przewidzieć, jakie pomysły przyjdą im do głowy w czasie, gdy rodzice są w pracy lub zajęci własnymi sprawami. Na pomysłowość dzieci duży wpływ mają warunki pogodowe.

Jeżeli będzie plucha i błoko to dzieciakom pozostaje telewizja, wideo, może jakiś wyjazd do rodziny, no i własna inicjatywa. Od kilku lat już zaniechano ze względów oszczędnościowych dyżurów w szkołach. Ponadto dzieci niezbyt chętnie przychodziły na te spotkania, bo raz że szkoły miały dosyć na codzień, a przede wszystkim i oferty były dość skromne.

Jeżeli zaś zimowe ferie będą naprawdę zimowe wówczas "bąble" chętnie wybiorą się na sanki, worki, ślizgawki i co tam jeszcze kto ma.

Warto jednak zainteresować się, czy zabawy te są bezpieczne. Dziecko nie zawsze umie ocenić zagrożenia, bo zabawa jest zbyt nęcąca.

Z przerażeniem zauważyłam podczas jedyne go śliskiego dnia grudniowego, że postomińskie (a może

nie tylko) dzieci wymyśliły istic szatańską zabawę.

Kiedy załadowany gałęziówką ciągnik zwolnił pod górką chmara dzieciaków, przepychając się nawzajem, ucze piła się burty oraz wystających gałęzi, zafundowała sobie darmową jazdę.

Czy trudno wyobrazić sobie chwilę, gdy ciągnik zahamowałby nagle...

Kochani rodzice, zwróćcie uwagę, jak Wasze dzieci się bawią, czy zabawy te nie zagrażają ich zdrowiu czy nawet życiu.

Dzieciaki, życie macie tylko jedno. Wynudźcie się porządnie, wyśpijcie na zapas, nacztyjcie się książek i żebyście wszystkie i zdrowe rozpoczęły naukę w nowym semestrze z nowym zapasem energii.

Belfer

Podstuchane ze szkolnej ławy

Nauczycielka pisze "dyskretną" kartkę do rodziców. "Dziecko ma wysypkę. Proszę pójść do lekarza." Po kilkudniowej nieobecności uradowane dziecko szarpie panią na korytarzu:

- Plose pani, plose pani. A ja nie miałam wysypkę, tylko świezba.

Nauczyciel na lekcji mówi o szkodliwości używek, o ich trujących właściwościach.

- Jak to? - dziwi się klasowy mądrala
- Mój dziadek i moja babcia, wujki i ciotki - wszyscy pili wodę, a nikt nie mówił, że używa.

Rolnictwo nauką stoi

W dniach 19-21 odbyło się w Ustce Ogólnopolskie Seminarium naukowców z IOR Poznań, ART Olsztyn i Szczecin oraz IUNG Wrocław i OSD OO Karzniczka na temat aktualnych tendencji w produkcji zbóż, roślin strączkowych i ziemniaków. O nowoczesnej uprawie roślin strączkowych napiszemy w dwóch najbliższych numerach "Szeptu".

MSob.

Biuro Podatkowe "Feniks"

ewidencja VAT, zeznania podatkowe,
prowadzenie księgi przychodów i rozchodów

Sławno tel. 23 - 67

CHOINKA KARNAWAŁOWA

Pan Norbert Borucki, piekarz zaprosił św. Mikołaja na spotkanie z dziećmi w wieku przedszkolnym. Przybył z dobowym wyprzedzeniem w sfatygowanym palcie i takiejż czapie, z pustym workiem, ale ze srebrnym pastorałem (laska biskupia) zwieńczonym dzwońcem. Pan piekarz ugościł przybysza ciepłym chlebkiem, pączkami swojej roboty, poszeptał z panią Basią - małżonką i...

W Sławnie kupił trzy metry czerwonego sukna, kilka metrów białej lamówki, zaniósł do pani Agnieszki, miejscowej krawcowej; ta z pomocą koleżanek w ciągu jednej nocy uszyła piękny mikołajowy strój. Pani Basia kupiła w miejscowym sklepie spożywczym, czyli u pani Stasi: 21 czekolad, tyle samo rumianych wielgachnych jabłek, 21 gum do żucia, ale rozpuszczalnych, wspólnie z panią Jadzią powkladała do 21 reklamówek; dołożyły orzechów, mandarynek, słodyczy.

W sobotę ósmego stycznia o godzinie piętnastej do wystrojonej sali, wypełnionej różnobarwnie ubranymi maluchami, wkroczył - dzwoniąc wesolo - św. Mikołaj. Pan Norbert zapewnił go, że wszystkie dzieci są grzeczne, posłuszne rodzicom i że zasłużyły na prezenty. Więc św. Mikołaj po kolei prosił do siebie każde dziecko i dawał dużą ciężką torbę ze smakołykami. Gdy rozdał wszystko, to chodził po sali i starsze dzieci częstował cukierkami z ogromnej torby. A mamy usadowiły radosnych maluszków przy stolikach, zastawionych herbatką, pączkami, herbatnikami w czekoladzie i cukierkami.

Pani Lila - nauczycielka - wyreżyserowała przezabawne konkursy z udziałem maleństw i ich rodziców jak: karmienie mamy lub taty butelką ze smoczką, wyścigi "na barana" i inne śmieszne konkurencje rozegrane pod czujnym okiem pani Lili i 4 uczennic kl. VIII.

Przy muzyce z kaset wszystkich dzieci i święty Mikołaj ochoczo płaśali aż do dobrej nocki w telewizorze.

Honorowym gościem imprezy był pan przewodniczący Rady Gminy Grzegorz Januszewski z Małżonką. Nie mogli zostać na dyskotecę dla rodziców i dorosłych po 20-tych., bo musieli czym prędzej wracać do chorego synka.

Dzisiaj jest on już zdrowy, dlatego przypominamy o danym nam słowie zucha. **Maciuś, czekamy na obiecany list. Inne dzieci i młodzież też prosimy o pisanie do nas.** Zapewniamy Was, że **wszystkie listy uważnie przeczytamy a niektóre wydrukujemy.** Naprawdę!

A teraz w imieniu dwudziestu jeden przedszkolaków i ich rodziców **dziękujemy państwu Boruckim za dobre serce i hojną kiesę,** dziękujemy pani Jadzi i pani Lili za pomoc w zorganizowaniu niezapomnianej zabawy karnawałowej, dziękujemy świętemu Mikołajowi za przybycie do Łącka. Wszystkich zainteresowanych informujemy, że pani Basia ma komplet kolorowych zdjęć z imprezy, wykonanych przez foto-amatora o bystrym oku zawodowca.

MSob.

Nic się nie zmarnuje

Podczas mszy św. można otrzymać nie tylko wsparcie duchowe, ale także wsparcie informacyjne.

Właśnie w czasie ogłoszeń parafialnych zgromadzeni wierni usłyszeli, że właściciele sklepu z tanią odzieżą w Postominie "Za grosik" państwo Wysoccy będą dawali... za darmo.

Wielki ruch uczynił się w poniedziałek. Przez sklep przewinęło się ok. 60 ludzi. "Poszło" prawie 100 kg odzieży i karton obuwia. Młodzi właściciele zapowiadają, że takie akcje będą się odbywały jeszcze nie raz. Warto dodać, że sklep sprawia estetyczne wrażenie, rzeczy są starannie poukładane i jest w czym wybrać. Czynny jest każdego dnia (oprócz niedziel) od 10⁰⁰ do 15⁰⁰, a dodatkowy ukłon w stronę klienta stanowi 20% obniżka cen w każdą sobotę.

Najważniejsza jest jednak postawa ludzi - lepiej dać za darmo, czy obniżyć cenę - byle towar trafił do klienta.

Warto, by inni handlowcy wzięli przykład. T.Ryształ



Włamy

Przełom roku 93/94 zapisał się w notatnikach śledczych naszych policjantów wzmożoną falą włamań. * Pomysłowość sprawców jest niewyczerpana. W wigilię wigilii ub. roku mieszkaniec Pałowa obmyślił, że można byłoby ciągnik wykorzystać jako taran i wjechać nim do sklepu w Pałótku. W tym celu precyzyjnie namierzony spróbował wjechać tyłem, słusznie zauważając, że wnętrze sklepu jest ciut za małe, by wykonać manewr zawracania. Niestety, za wysokie progi spowodowały tzw. "boksowanie" kół i oprócz stłuczonej szyby i pokiereszowanych drzwi większych strat nie stwierdzono.

Pomysłowy kierowca został ujęty następnego dnia. Okazało się, że był pod wpływem alkoholu i święta spędził w smętnym rozpamiętywaniu swego czynu.

* Kolejne włamania miały miejsce w Jarosławcu (22/23. XII.) do OW "Bałtyk", gdzie osobnik wyniósł odkurzacz, młynek do kawy, firany i inne drobiazgi, ale już został ujęty. Ponieważ działał w stanie recydywy drogo będą go kosztowały te "duperele".

* Złodziej (-e?) nie popuścił nawet szkole w Korolinie (5/6. I.). Włazł przez okno, wyłamał drzwi do klasy. Zabrał prywatny magnetofon, farelkę i włamał się do szkolnego sklepiku.

* Większe szkody poniósł sklep GS w Jarosławcu (9/10. I.), gdzie amatorzy łatwego chleba podjechali maluchami i wynieśli towar o wartości ok. 20 mln. Szczególnym zainteresowaniem cieszył się alkohol, kawa, papierosy. Sprawcy są poszukiwani.

* Nie nacieszył się również szczęściem włamywacz do klubu w Królewie. Zabrał towary wartości ok. 3,5 mln, w tym wina, szampany, ale został ujęty.

* Trwają poszukiwania za włamywaczem do byłej szkoły w Rusinowie (16/17. I.). Zginęły ogrzewacze elektryczne i panele.

Przestuchiwala komendanta
Komisariatu Policji
Teresa Ryształ

Jak na samorządowców...

Za następne spotkanie ze Słupskiem dopisano nam 2 pkt. Mecz bez historii. Kolejny mecz z "dreszczykiem" był z UG z Kępic. O tym, że będzie on w gronie potencjalnych medalistów wiadano przed rozpoczęciem futbolowego szaleństwa. Przed spotkaniem z nami był na I miejscu w tabeli. Remis z nami dawał im prawo gry w małym finale tj. o 3 miejsce, a ewentualne zwycięstwo kwalifikowało "garbarzy" do wielkiego finału o 1 miejsce.

Musieliśmy więc wygrać ten mecz, aby marzyć o tym, co przed eliminacjami nikomu się nie śniło - wejściu do małego finału!

W odróżnieniu od naszych graczy byli tam zawodnicy zdecydowanie wyżsi i młodsi. Cóż jednak były to za atuty skoro mieliśmy świetnie dysponowanego bramkarza Darka Borsuta, a nasz szalejący Adam Przybylski był postrachem defensywy kępiczan. Odnajdujemy skromnie bez komentarzy wynik meczu 2:1 dla Postomina.

O godz. 15⁰⁰ wychodziliśmy na mecz o 3 miejsce z Główczykami. Mecz Dawida z Goliatem. Ma się rozumieć byliśmy tym pierwszym. Zespół przeciwnika liczył ponad 20 zawodników i w odróżnieniu od powieści biblijnej tym razem Dawid przegrał 2:0. Wynik odzwierciedlał umiejętności obu zespołów. W pomeczowym rozrachunku z zaskoczeniem stwierdziliśmy, że pomimo porażki grało nam się lekko. Kierownictwo ekipy oceniło, że przypominaliśmy zespół skonsolidowany i tak ograny, iż nikt nie mógłby przypuszczać, że wszyscy gracze spotkali się po raz pierwszy... w dniu zawodów. Nie przypisując sobie splendoru byliśmy typowym czarnym koniem turnieju.

Skład naszej ekipy:

1. Grzegorz Januszewski - dowódca
2. Jerzy Ostrowski
3. Roman Kozera
4. Adam Przybylski
5. Paweł Gołębiewski
6. Krzysztof Ugorski
7. Zbigniew Mielczarski
8. Dariusz Borsut
9. Tadeusz Dolik
10. Zdzisław Ludwikowski - z-ca dowódcy

11. Kazimierz Borsut.
Końcowa tabela turnieju

1. Dębica
2. UG Ustka
3. Główczyce
4. Postomino
5. Tuchomie
6. Kępice
7. Lębork
8. UM Słupsk
9. Sławno
10. UM Ustka

Mecz

Śladem publikacji

Aparatka a przetwórstwo

Zaprzyjaźniony GŁOS SŁUPSKI użycza nam co miesiąc całą kolumnę (stronę). Dnia 30-08-93 ukazał się wywiad z czworgiem młodych ludzi - mieszkańców naszej gminy. Zrobiliśmy dla nich odbitki tego tekstu i - wręczając - pytaliśmy, czy nie mają nic przeciwko temu, że rozmowę "puściliśmy" w GŁOSIE POSTOMINA (tak się nazywa nasza kolumna) zamiast w SZEPCIE. Troje było rade, że "o nas przeczytało całe województwo". Jedno wierzgnęło. My pasjami lubimy niepokornych. Więc przedrukujemy fragment wywiadu, a w drugiej części zamieszczamy aktualną wypowiedź - pretensję Rozmówcy i nasze usprawiedliwienie.

Mój pierwszy zarobek

Agnieszka C., Postomino. Skończyła Zasadniczą Szkołę Rolniczą. Uczęszczała do klasy o jedynym w województwie profilu: aparatowy przetwórstwa owocowo-warzywnego. W trzecim roku zaliczyła na szóstkę praktykę uzupełniającą w zakładzie przetwórstwa... mięsnego w Bolesławicach. Nie znalazła pracy zgodnej z dyplomem, więc zatrudniła się w rzeźni (...). Jest zadowolona, że pracuje i nie gorzej zarabia, ale marzy o pracy w przetwórstwie owocowo-warzywnym i to najlepiej na terenie naszej gminy.

Przetwórstwo zbożowe
- Chętnie rozmawiałam z wysłannikiem SZEPTU, bo byłam pewna, że

to "pójdzie" w gminnym miesięczniku - przymawia nam p. Agnieszka. Zależało mi, aby zdanie o tym, że wolałabym pracować w gminie, gdzie mieszkam - przeczytał przedsiębiorczy rolnik, który uruchomi przetwórstwo w naszej gminie. We wrześniowym SZEPCIE wyczytałam, że pan Ryszard Nasiadko w Górsku chce "zainicjować powstanie spółki przetwórstwa rolno-spożywczego". Prywatnie dowiedziałam się, że chodzi o przetwórstwo zbożowe, czyli bliższe owocom i warzywom niż mięcho.

Miła Czytelniczko! Spełniając Twoją prośbę, zapytaliśmy p. Nasiadkę o szczegóły. Rozmawiał z nami półgębkiem, bo "Wy tendencyjnie zrelacjonowaliście spotkanie z liderem SAMOOBRONY z rolnikami Postomina w dniu 8-08-93" itd. Nasz kontrargument, że polityka - polityką, a nam chodzi o gospodarkę, zbył ogólnikami typu: "uruchomienie przetwórstwa uzależnione jest od wielu czynników, a konkurencja nie śpi (?) i odesłał nas po konkrety do... Andrzeja Leppera, mieszkającego w sąsiedniej gminie. Ten odesłał nas do swojego wywiadu, udzielonego GŁOSOWI POMORZA. Tamże pod datą 18-19 grudnia '93 "wyczytaliśmy" dla dociekliwej aparatki przetwórstwa owocowo-warzywnego: "Powinniśmy poszerzyć przetwórstwo rolne i z surowca uzyskiwać gotowy produkt finalny. Polska jeszcze nie tak dawno była na pierwszym miejscu w świecie pod względem uprawy ziemniaka, a teraz wyprzedziły nas Niemcy. Jemy więc niemieckie i holenderskie chipsy i frytki. Dlatego postanowiłem zająć się przetwórstwem".

Zapewniamy Cię, Agnieszko, że jak czegoś konkretnego dowiemy się na interesujący Ciebie temat, niezwłocznie powiadomimy.

M.Sob.

Nie da ci ojciec, nie da ci matka,
nie da ci tego nawet sąsiadka
co dać Ci może polisa
ubezpieczeniowa
PTU GRYF S.A. - gwarancję
bezpieczeństwa.
Agencja:
Ronino 5 parter
Zaprasza



URODZINY

1. Damian Piasecki - Karsino
2. Alicja Karolina Namiel - Rusinowo
3. Julia Bruska - Łącko
4. Łukasz Jasiński - Korlino
5. Ryszard Gólko - Pieńkowo
6. Sylwia Smolińska - Jezierzany



ŚLUBY

1. Małgorzata Honorata Sajko - Słupsk
Grzegorz Józef Koniuk - Pałówko
2. Marzena Helena Bura - Pieszcz
Wiesław Roch Witaszek - Nosalin
3. Beata Anna Pruske - Tyń
Dawid Grzegorz Kowalski - Sławsko
4. Agnieszka Beata Oliwa - Tokary
Mariusz Seweryn Stachowicz - Staniewice



ZMARLI

1. Stanisława Woźniak - Jarosławiec
2. Janina Izbińska - Jarosławiec
3. Zofia Leniak - Złakowo
4. Stanisława Pilecka - Pałowo
5. Marek Radziński - Wilkowice
6. Bronisława Surma - Nosalin
7. Konstancja Ramus - Pałówko
8. Marianna Wójtowicz - Rusinowo
9. Stanisław Leśniewski - Pałówko

Liczba ludności gminy na 1.01.1994 r.

ogółem - 7080 (kobiet - 3514)
do 18 lat - 2172
od 18 do 60 lat - 3962
powyżej 60 lat - 946

P.G.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 12/93 wylosowali:

1. Stanisław Kostrzewa z Nosalina,
2. Olga Jezierska z Jarosławca,
3. Elżbieta Berlińska z Naćmierza.

Nagrody do odebrania w AMGISP (Urząd Gminy pok. nr 23).

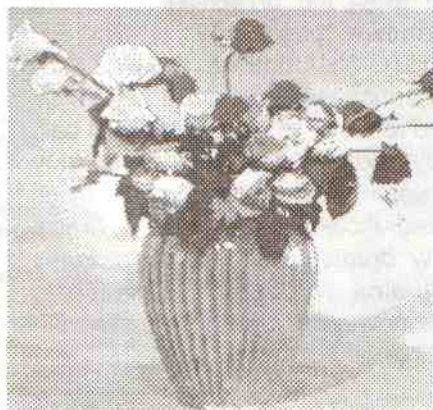
Życzenia, życzenia

Redakcja "Szeptu Postomina" składa serdeczne podziękowania za życzenia świąteczne tym wszystkim z Państwa, którzy pamiętali o nas. Szczególnie pragniemy wyróżnić piękną laurkę od pani z Kanina, czytelnika ze Złakowa, pana Zenka z Pieńkowa a także podziękować Radzie i Zarządowi Gminy oraz państwu A. i K. Frankiewiczom z OW "Nysa" i państwu L. i R. Łokajom z Dzierżoniowa.

Pozdrawiamy także wszystkich, którzy nie pozostają obojętni na naszą "pisaninę" i często wyrażają słowa krytyki, bądź aprobatę.

**Wszystkiego dobrego.
Piszcie Państwo do nas.**

red.nacz.
Teresa Rysztak



Cennik ogłoszeń

Z nowym rokiem, jak wszędzie, przedstawiamy uaktualniony cennik ogłoszeń w "Szepcie Postomina".

1. Ogłoszenia drobne typu: kupię - sprzedam (do 10 słów) dla mieszkańców gminy - **bezpłatnie**.
2. Dla pozostałych chętnych: za 1 słowo - 2.000 zł.
3. Ogłoszenia w ramce - 1.000 zł za cm² - za kilkakrotne powtórzenie treści ogłoszenia - upust 10%.
4. Pracownicy redakcji, AMGISP oraz UG - 50% zniżki.

Opiatę oraz szczegóły należy uzgodnić w księgowości AMGISP.

SPORT SPORT

Brydż

GWIAZDKA DLA PRZEŁOMU

W tradycyjnym już wojewódzkim, turnieju Gwiazdkowym par brydżowych rozegranym przed Świątami w Pieńkowie wygrała para gospodarzy - Zbigniew Sawicki i Henryk Bąk przed parą Ryszard Konopka (Integra Słupsk) i Cezary Krzemiński (Przełom Postomino) i St. Walczuk i K. Sokołowski (Dartowo).

Najlepszym Mixtem byli pp. Elżbieta i Bogdan Kotowiczowie (Dartowo).

Pozostali nasi brydżyści plasowali się "w granicach średnich stanów dolnych".

LIGOWCY POD KRESKĄ

Nasza III-ligowa drużyna podejmowała drużyny z okręgu bydgoskiego. Mecz z Chemikiem Bydgoszcz zremisowała 15:15 natomiast mecz z BKS Nowa Wieś przegrała 17:13. Wyniki nie są zbyt zadowalające, ale różnice są tak minimalne, że sprawa miejsc premiowanych awansem do II ligi jest nadal otwarta.

W lidze okręgowej od dawna już wiadomo, że sukcesy są możliwe tylko wtedy, kiedy drużyna gra w najsilniejszym składzie. Niestety i tym razem Przełom grał osłabiony i przegrał SI "Przymorze" Sławno 23:7 i "Pomorzanką - Zapolex" Słupsk 25:5.

Szachy

ZWYCIĘSTWO I PORAZKA

W lidze okręgowej pierwsza drużyna Przełomu rozgromiła silną drużynę MDK Bytów 6:0! Punkty zdobyli: L. Stańczyk, R. Wismont, R. Orłowski, R. Wegner, Cz. Orłowski i A. Morawiec wszyscy po 1.

Druga drużyna niezastudzenie przegrała 3,5:2,5 ze Zrywem Słupsk. W wygranych pozycjach nie popisali się St. Bubka, który mając ewidentnie wygraną końcówkę (pion dochodził na hetmana) przegrał z Flazińskim, a A. Obszański mając figurę więcej zaledwie zremisował ze Studzińskim.

Punkty zdobyli: Tomasz Chmielewski i Renata Szczepocka po 1 oraz A. Obszański - 0,5 pkt.

W tabeli prowadzi w dalszym ciągu Przełom I. Przełom II na razie na 4 miejscu.

TURNIEJ W USTCE

Ponad 130 młodych szachistów stawilo się w sali SP nr 4 w Ustce, gdzie miał się odbyć I turniej wojewódzkiej ligi szkolnej. Z niezrozumiałych względów organizatorzy zmienili regulamin wobec czego turniej przekształcił się w zwykły mityng szachowy.

Rozgrywane były równolegle 3 turnieje: dla mających kategorię szachową oraz dla nie mających kategorii osobno dla dziewcząt i chłopców.

Turniej dla dziewcząt bez kategorii szachowej wygrała Dorota Ginter (SP 1 Ustka) - 7 pkt z 9. Trzecie miejsce zajęła jedyna nasza zawodniczka bez kategorii - Joanna Pawłowska - 5 pkt. Wśród chłopców triumfował Marcin Korejwo - 8 pkt, 8m. w kat. do lat 16 - Adam Kosiński - 5 pkt, 3 m. w kat do lat 14 - Łukasz Białowąs, 4 m. - Piotr Stroński, 5 m. - Marcin Pożlewicz - wszyscy po 5 pkt. W kat. do lat 12 - 10 m. zajęli Łukasz Strzałba - 4,5 pkt. W kat. do 10 l. miejsca od 11 do 14 zajęli kolejno: Damian Strzałba, Maciej Januszewski, Mariusz Machelski i Sławomir Machelski - wszyscy po 3 pkt.

W turnieju dla zawodników z kategoriami szachowymi wśród dziewcząt wygrała Ania Morawiec - 7,5 pkt. 3 m. w kat. do 14 lat zajęła Agnieszka Wegner - 4,5 pkt, a Ilona Kujawa 4 m. - 4 pkt. W kat. do lat 12 2 m. zajęła Kamila Pawłowska a Ewelina Wegner 3 m. - obie po 3 pkt. W kat. do 10 lat zwyciężyła Ania Chmielewska, która grając z chłopcami zgromadziła 5,5 pkt. W kat. do lat 18 najlepszą była Renata Szczepocka.

Wśród chłopców w kat. do lat 16 2 m. zdobył Maciej Strzałba - 7 pkt. w kat. do lat 14 2 m. zajął Daniel Orłowski - 6 pkt. a 4 m. - Zdzisław Morawiec - 5 pkt. Drużynowo wygrał Przełom przed SP 1 Ustka i Polonią 18 Słupsk.

PUCHAR ZIMY

Rozpoczęto cykl turniejów w ramach Szachowego Pucharu Zimy. W pierwszym turnieju wygrał Robert Wegner, który zdobył 9 pkt z 10 i wyprzedził Anię Morawiec i Daniela Orłowskiego po 8,5 pkt, Macieja Strzałbę - 8 pkt, Zdzisława Morawca - 6 pkt i Kamilę Pawłowską - 4,5 pkt.

MALUCHY SZACHUJĄ

Już po raz drugi dzieci z klas 0-2 ze szkół w Pieńkowie i Postominie grały o Puchar Przechodni GRSP w Pieńkowie.

Puchar pod nieobecność chorego Pawełka Czyża wygrał świetnie się zapowiadający Mariusz Machelski (SP Postomino) - 5 pkt z 5. Następne miejsca zajęli: Maciej Januszewski (Postomino) - 4,5 pkt, Łukasz Spilkowski (Pieńkowo), Damian Strzałba, Sławomir Machelski i Adam Wójcik - wszyscy z Postomina i po 4 pkt.

W poszczególnych rocznikach zwyciężyli: w roczniku 87 wśród chłopców - 1 m. - Damian Strzałba (Postomino), 2 m. - Jacek Ślebioda i 3 m. - Henryk Gólko (obaj Pieńkowo). Wśród dziewcząt: 1 m. - Monika Gąbka, 2 m. - Anita Rapalska (obie Pieńkowo), 3 m. - Paulina Barańska (Postomino).

W roczniku 86 wśród chłopców: 1 m. - Mariusz Machelski, 2 m. - Adrian Wójcik (obaj Postomino), 3 m. - Łukasz Wielgat (Pieńkowo). Wśród dziewcząt: 1 m. - Anna Strzelczyk, 2 m. - Paulina Bukowska (obie Postomino), 3 m. - Halina Gólko.

W roczniku 85 wśród chłopców: 1 m. - Maciej Januszewski (Postomino), 2 m. - Łukasz Spilkowski (Pieńkowo), 3 m. - Sławomir Machelski (Postomino). Wśród dziewcząt: 1 m. - Justyna Kulińska, 2 m. - Ewelina Nowak, 3 m. - Natalia Kołodziej (wszystkie z Postomina).

Puchar Przechodni Zarządcy GRSP w Pieńkowie po raz drugi z rzędu zdobyła szkoła z Postomina. Czyżby do trzech razy sztuka?

NASI W POCZDAMIE

Zgodnie z zawartymi ze Związkiem Szachowym Landu Brandenburg porozumieniami grupa

szachistów KS Przełom Postomino uczestniczyła w Międzynarodowym Turnieju Poczdam '93.

Turniej był bardzo silnie obsadzony - wygrali mistrzowie międzynarodowi z Rosji. Dobrze zaprezentowali się Leszek Stańczyk i Ryszard Wismont, którzy ponieśli porażki tylko z Rosjanami i zmieścili się w drugiej dziesiątce zajmując 12-14 miejsca. Pozostali zawodnicy - juniorzy zajęli odległe lokaty.

W rewanżu gościć będziemy Niemców w Jarosławcu na Festiwalu Szachowym "Jantar Jarosławca".

Tenis stołowy

MARTA WICEMISTRZYNIA SENIOREK

Dużym sukcesem Marty Piłki zakończyły się mistrzostwa województwa seniorek. Marta przegrała tylko w finale z byłą zawodniczką I-ligowej Siarki Tamobrzeg A. Teterą i zdobyła tytuł wicemistrzyni województwa seniorek.

Przypominamy, że 12-letnia Marta jest jeszcze młodziczką. W swojej kategorii jest jedną z najlepszych w kraju i ma szansę nawet na medal mistrzostw Polski.

Nieźle wypadły startujące w mistrzostwach kadetki i juniorki: 7 m. - Agnieszka Gólko, 11 m. - Emilia Dankowska, 13-16 m. - Małgorzata Makarewicz i Agata Matuszczak.

II STK JUNIOREK...

W rozegranym w Gdańsku strefowym turnieju klasyfikacyjnym startująca o dwie kategorie wyżej Marta Piłka zajęła wysokie 5 miejsce. Agnieszka Gólko została sklasyfikowana na 17-24 miejsce.

...I II STK KADETÓW

W II strefowym turnieju klasyfikacyjnym kadetek drugą lokatę wywalczyła młodziczka Marta Piłka tym samym kwalifikując się do turnieju ogólnopolskiego, który odbędzie się w marcu w Świdwinie. Emilia Dankowska zajęła 13-16 miejsce.

W kategorii kadetów startował po chorobie Łukasz Kwiatkowski i chociaż był rozstawiony zajął dopiero 13-16 miejsce. (Alo)

Krzyżówka nr 2/94

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|----|----|----|----|---|----|----|----|----|----|----|----|----|--|----|--|----|----|---|
| 1 | | 2 | 3 | | | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | | 8 | | | | | | |
| | | 33 | 2 | | | | 12 | 28 | 8 | | | | | | | | | |
| | | 21 | | | 9 | | | 27 | | | | | | | | | | |
| 10 | | | | | 17 | 4 | 29 | | | 45 | | 11 | | | | | | |
| | | | | 40 | | 1 | 11 | 38 | | 47 | | 34 | | | | | | |
| | 12 | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | 42 | | 23 | | | | 31 | | | | | | | | | |
| | | | | | | | 13 | | 14 | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | 5 | | | | | | | | | | |
| 15 | | | 16 | Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Ryszarda Brzyszcza Pieńkowo 3 76-113 Postomino radio CB S-19 | | | | | | | 17 | | | 37 | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | 6 |
| 18 | | | | | | | | | | | | | | | | 19 | 20 | |
| | | | 21 | 22 | | 23 | | 24 | | 25 | | | | | | | | |
| | | | | 16 | | | | | | | 41 | 39 | | | | | | |
| | | 26 | | | | 27 | | | | | | | | | | | | |
| 18 | | | | | | | 3 | | 24 | | | 44 | | | | | | |
| 28 | | 35 | | 14 | | 46 | | 26 | | | 22 | 29 | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | 36 | | | | | | |
| | | 32 | | 7 | | 30 | | | 48 | | 9 | 20 | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | 19 | 43 | | | | | | | | | |
| 31 | | | | | | | | 32 | | | | | | | | | | |
| 10 | | 30 | | | | | 25 | | | | | | | | | | | |

Sponsorem nagród jest **Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Ryszarda Brzyszcza**. Wszelkie usługi elektryczne, naprawa instalacji elektrycznej, założenie licznika dwutaryfowego - załatwi całość dokumentacji, naprawa domowego sprzętu elektrycznego, zainstaluje antenę satelitarną. Solidnie i terminowo. Korzystaj z Jego usług.

POZIOMO:

1. stare wierzchnie okrycie, 4. pila tarczowa, 10. sołectwo gminne, 11. fundator nagrody, 12. sołtys Pieńkowa, 13. syn - następcaszefa zakładu z okienka,

15. trop, 17. może być operowa, 18. ząb za ząb, na złość na przekór, 19. ... w bok, 21. marka samochodu szefa z okienka, 27. zawód szefa zakładu z okienka, 28. wielkość, średnica pocisku, 30. orędzie papieskie do wiernych, 31. forteca, cytadela, 32. stolica Kanady.

PIONOWO:

1. matka chrzestna, 2. np. Konopnicka, Orzeszkowa, 3. materiał wybuchowy, 5. duże zbiorowisko ludów lub niemiecka, 6. w mitologii rzymskiej żona Jowisza, 7. w mitologii greckiej bogini niezgody, 8. kanapa lub fotel rozkładany do spania, 9. zazwyczaj bywa po 22⁰⁰, 14. zmarznięte brwi, groźna zasępiona mina,

15. narzędzie pracy szefa z okienka, 16. zboczenie statku z wytyczonej drogi, 20. miejscowość uzdrowiskowa w woj. nowosądeckim, 22. antonim nadawania, 23. maść konia, 24. marka autobusu, 25. odgłos jadących kół, 26. potrawa z żołądków, 29. materiał opatrunkowy.

Litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 49 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie na adres AMGiSP w Postominiu do końca lutego. Z.L.

Lista nagrodzonych za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 12/93 na stronie 10.

Redaguje zespół: Gerard Lemtis, Alfred Obszański, Teresa Rysztak (red. nacz.), Marian Sobolewski.

Skład komputerowy - Józef Rysztak.

Wydawca: Agencja MGISP w Postominiu

Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G.

Druk: Zakład Poligraficzny w Dartowie ul. Pocztowa 2.

nakład 500 egz.